
Teatr publiczny w Polsce – początki.

Pułtusk – miasto niezwykle, będące częścią Europy na długo przez Unią Europejską - oczywiście w znaczeniu kulturowo-ideologicznym – nie geograficznym. Miasto, które biskupi płoccy wybrali na swoją siedzibę i tworzyli je tak, by było godne biskupom. Świadczą o tym wymownie, zarówno założenia urbanistyczne, zabytki i spuścizna jaką zostawili po sobie, jak chociażby: Bazylika – kolegiata – fara – tak ten przybytek nazywają mieszkańcy naszego miasta, która jest miejscem nie tylko modlitwy, ale również sztuki. Piękno i rozmach tych dzieł inspirowało kolejne pokolenia mieszkańców Pułtuska do tworzenia inicjatyw, rzeczy ciekawych i nieprzeciętnych z których dzisiaj czerpiemy jako z naszego lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Rozważając wybór miejsca dzisiejszej konferencji, zastanawiałam się, które wybrać? Z jednej strony prawdziwy budynek teatru wzniesiony przez Pułtuskie Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne, w 1910 roku, z drugiej wspaniały gmach uczelni - Wyższej Szkoły Humanistycznej powstałej w 1994 – dzisiaj Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora. Obydwa miejsca nad wyraz godne.

Przybytek Melpomeny czy Ateny? I w jednym momencie odpowiedź wydała się niezwykle prosta, bo czyż Muza może równać się z Boginią? Dlatego znajdujemy się tu dzisiaj, aby ożywić chlubną historię Pułtuska w nawiązaniu do tradycji teatralnych jego mieszkańców. Dla wszystkich pokoleń opowieść o dokonaniach w tej dziedzinie na przestrzeni stuleci, o czym za chwilę się Państwo przekonacie. Konferencja nosi tytuł: „Pułtusk w historii teatru publicznego w Polsce”. Elementami projektu, który będzie trwał cały rok są: dzisiejsza konferencja, wystawa, konkurs teatralny, prezentacje konkursowe – tydzień premier na scenie pułtuskiego teatru oraz finał z publikacją podsumowującą projekt, wydaną z cyklu „Ślad naszych czasów”.

Jaki był teatr przed powstaniem sceny narodowej? Żeby odpowiedzieć na to pytanie i kolejne nasuwające się w naturalny sposób, musielibyśmy przeznaczyć nie dwie godziny, ale przynajmniej – aby tylko w ogólnym, zarysie przedstawić zagadnienie co najmniej dwa dni. Zatem krótko. Czesław Strzelecki zastosował następujący podział w historii teatru polskiego:

Teatr Ludowy – nazywany również „polskim teatrem misteryjnym lub liturgicznym”, opierający się na utworach tragedii ludowej, widowiskach frantów i rybałtów, teatr ściśle polski; będący najstarszym okazem teatru rodzinnego .

Teatr Konwiktowy – nazywany także teatrem szkolnym, miał na celu nie zabawę i rozrywkę, ani nawet sztukę lecz naukę. Chodziło w nim przede wszystkim o „retorykę”, aby ją

przećwiczyć w języku łacińskim, aby wychować „retora”, oswoić go z oracjami łacińskimi w miejscach publicznych, nauczyć śmiałości, wyrazistej dykcji i przyzwyczaić mówcę do zharmonizowania treści słowa z gestami .

Teatr Dworski – przeznaczony dla dworu królewskiego i sfer zbliżonych do niego, to teatr rozrywkowy, obrazujący obyczaje panujące w danej epoce, będący pomostem we współzyciu kultury Polski z kulturą Zachodu. Powstanie tego typu teatru przypada na okres II poł XVI w., tj czasy Stefana Batorego i początki rządów Zygmunta III .

Teatr Magnacki – wyszedł z teatru dworskiego, moi panowie i arystokraci, naśladować królów, sami we własnych dworach zakładali teatry i stawali się mecenasami sztuki. Teatrowi magnackiemu zawdzięczamy pierwszych scenicznych pisarzy polskich.

Jaką cechą wspólną mają te teatry?

Ujmując w skrócie, adresatami były zamknięte grupy społeczne, a widowiska nie były dostępne dla wszystkich. Jako przykład przytoczę określenie teatru magnackiego: że „ był to teatr towarzyski, ściśle zamknięty, do którego dopuszczona była tylko prawdziwa arystokracja, „pierwsza kompania”.

(W związku z powyższym)

Czym był TEATR PUBLICZNY?

Za moment rozpoczynający nową epokę w dziejach teatru w Polsce uważa się dzień premiery „**Natretów**” **Józefa Bielawskiego, która odbyła się 19 listopada 1765 roku** w ujeżdżalni pałacu Saskiego. Jak napisał wcześniej wspomniany Czesław Strzelecki: „**Dzień ten jest dniem narodzin Polskiego Teatru Narodowego. – Polskiego, bo: będzie się grać w nim po polsku, - Narodowego, bo: teatr ten będzie dostępnym dla całego narodu.** – Rok 1765 jest etapem przejściowym i zasadniczym w ewolucji naszego teatru. Jedyna ta w swoim rodzaju inauguracja, niezależnie od wydatnej pomocy ks. Czartoryskiego i współdziałania Bohomolca, jest zasługą ostatniego naszego króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego, który dawno już marzył o stworzeniu Sceny Narodowej. Adjutant skrzydłowy Wielkiej Buławy Litewskiej, Józef Bielawski, przerobił na ten cel komedię Moliere „Le Facheux”, adaptując ja na swój sposób i dając jej tytuł: „Natręci” .”

W 1765 roku z inicjatywy króla założono w Warszawie pierwszy w dziejach Polski teatr publiczny. Przedstawienia odbywały się w wydzierżawionym budynku zwanym "Operalnią". Występowały w nim trzy zespoły: polski, włoski i francuski. Król zjednał dla teatru Franciszka Bohomolca, mającego spore doświadczenie w pisaniu komedii. Według autorów *Monitora* **komedia "śmiej wzniesła i prowadzi do obrzydzenia przywar cnotom towarzyskim przeciwnych"**. Bohomolec ośmieszał wszelkie wady sarmackie, jak np.: zabobony, przesady, uleganie modom i wpływom zagranicznym. W późniejszych latach ważną rolę w rozwoju komedii odegrał Franciszek Zabłocki, a w rozpowszechnianiu teatru – Wojciech Bogusławski.

My jednak dzisiaj, z dumą zaczynamy od szkolnego teatru jezuickiego, którego w tym roku przypada 449 rocznica – parafrazując reklamę – element naszych czasów – prawie 450-ta. W tym przypadku słowo PRAWIE robi wielką różnicę lecz w dumnym znaczeniu. Ponieważ rocznica ta pokazuje, że miasto nasze było zawsze wyjątkowe, wybrane o czym świadczą liczne zapiski historyczne dotyczące różnych dziedzin życia. Dzisiaj MY zadbajmy o przyszłość. Konferencja ma wzbudzić poczucie dumy z naszych tradycji i zachęcić do działania kolejne pokolenia pułuszczan.